

Lechosław Kaczmarek  
ul. Dworcowa 98/2  
85-010 BYDGOSZCZ

12.X.1980 r.

16<sup>05</sup> - 17<sup>30</sup>

*Kaczm*

Główny Urząd Kontroli Prasy  
Pocztowa 11 Włocławek  
Delegacja w Bydgoszczy  
ul. Dworcowa 98/2  
85-010 Bydgoszcz

Wskazano: 2-5  
Data: 10.X.80  
Rozw

" P R Z Y B Y S Z "

Opadły zmęczone powieki domów  
z pokoju siostry wylatują  
kolorowe baloniki snu  
- pękają w zderzeniu ze mną  
idę  
wszystko jest  
ciemnością i ciszą  
idę  
cień zaufanej kamienicy  
wyszedł po rozum do głowy  
/z kim będą rozmawiał jak wróci/  
idę  
wraz z najskrytszymi  
myślami obywateli  
- o tej porze spotykają się  
na ulicy konfrontacja  
jestem  
dotykamy szerokiego  
repertuaru zdarzeń  
jestem  
za ostatnie pieniądze  
kupujemy swoje prawdy  
/zdarzają się fałszywe monety/



jestem

nie liczymy strat

związanych z bezsennością

ideę

wózki mleczarzy grają preludium

do wielkowiejskiego koncertu

ideę

oddzielam stare

nadzieje od nowych

119

Y



Ludzie w wieku zaprzeszłym  
byli kiedyś na początku czasu  
teraz idą utykając  
- jeszcze kilka przystanków

4

My jesteśmy stróżami sekund  
- właścicielami nadziei  
/najlepsze role jeszcze do obsadzenia/

Ich oczy nie śledzą już godzin  
kukułka z zegara od święta zakuka

A czas mija  
- wczoraj  
- dzisiaj  
- jutro



12B

X X X

Chciałbym  
przeczytać swój  
dokończony życiorys  
pokazać się komuś  
z drugiej strony lustra  
dowiedzieć się  
co mówi słowo nie

y

chciałabym  
zobaczyć szczelinę  
między tak i nie

chciałabym  
żeby wystarczyło  
samo chcieć



Lechosław Kaczmarek

" DONOS "

Donoszę na swoje życie  
że jest takie sobie  
lecz pomimo tego  
od roku  
robi machlojki  
ze śmiercią i bocianem  
pokątnie chce nabyć  
kilka lat

Donoszę też  
że przez ogół uważane jest  
za coś czym w istocie nie jest

Rysopis : z wąsami

żadnych znaków szczególnych

A mimo tego  
że z braku czegoś lepszego  
wszyscy żyją tak sobie  
proszę waszą instytucję  
do spraw różnych o bliższe  
zainteresowanie się mną



127

y

" POROZUMIENIE "

Po dwudziestu latach rozłąki  
postanowiłem odbyć ze sobą  
poważną rozmowę  
Siedzieliśmy w pokoju naprzeciwko siebie  
milczeliśmy  
słyszeć było tylko szcęk krzyżujących się spojrzeń  
i łomot myśli  
które nagle słowami zaczęły się wciskać  
w pęknięcia ciszy wypełniając pokój  
po chwili było ich tyle  
że nie staraczało dla nas miejsca  
nie było innego wyjścia - wstąpiłem w siebie  
  
Po dwudziestu latach doszedłem z sobą  
do porozumienia



128

X X X

4

pogrzeb  
małego króla  
odbywa się codziennie  
jego poddani już tylko  
z przyzwyczajenia idą  
w żałobnym kondukcje  
nikt też dobrze nie pamięta  
pierwszej śmierci władcy  
starzy ludzie mówią  
że w momencie śmierci  
mały król był wielkim królem  
i teraz chcąc podtrzymać wielkość  
umiera raz dziennie



Lechosław Kačzmarek

X X X ,

ciężą nad nami  
przyszłe grzechy  
- z już narzuconą pokutą  
/są bodźcem życia/

odmawiamy więc różaniec codzienności  
/jeden dzień - jeden paciorek/  
noc zadaje nam pokutę od nowa.



Lechosław Kaczmarek

Dostrzegam mrok na twoim ciele  
lecz on gwałtownie się rozprasza  
to ogień zmysłów noc rozjaśnia  
a z naszych ramion dwie pochodnie

A twoje ciało gra barwami  
drapieżnie spięte już do skoku  
i moje też nie obojętne  
wciąż szuka miejsca dla nas dwojga

Odkrywam ciebie wciąż na nowo  
i rzecz na pozór nie pojęta  
pomimo takich wielu nocy  
wciąż jesteś dla mnie

święta



Lechosław Kaczmarek

"Przepis na dobry sen "

przed snem należy strząsnąć z siebie  
resztki dziennego światła  
staniesz się w ten sposób  
częścią mroku  
i teraz niezauważalny już  
przez nikogo będziesz mógł być  
naprawdę sobą